



maty tygodnik

Rok VII

Gorzów n/W., niedziela 7 grudnia 1952

Nr 48-9

Najpiękniejsza z dziewic

Kochane dzieci. Posłuchajcie.

W adwentowych mrokach nowego Roku Kościelnego, zanim betlejemskie niebo zaśnie anielską luną a cisza nocna zagrzmi niebieskimi chórami chwały Boga na wysokości i pokoju Bożego, rozbłyśnie „Nowa Gwiazda z Jakuba” potężnym blaskiem Niepokalanej Maryi Dziewicy. Tęskne i ciche oczekiwanie adwentowe przerywa radosny śpiew Kościoła: „Alleluja, Alleluja! Cała piękna jesteś Maryjo, i zmyś pierworodnej nie masz w Tobie, Alleluja”.

Za dwa lata Kościół będzie obchodził setną rocznicę ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Maryja stanowi wyjątek wśród całej ludzkości co do przyjścia na świat bez pierworodnego grzechu. stanowi wyjątek wśród całej ludzkości co do odejścia ze świata, przez wzięcie Jej do nieba,

W ciągu niespełna stu lat Kościół dwukrotnie składa najpiękniejszy hołd Bogarodzicy: dwukrotnym aktem wiary w tajemnicę Jej Niepokalanego poczęcia i Jej chwalebne Wniebowzięcia.

Kościół nie przestaje głosić i sławić Maryji. Czyni to w pieśniach i hymnach, w tekstach mszalnych i litaniach, w modlitwach przeróżnych i nieustannych naukach.

A pierwszą chwałą Maryji — to Jej Macierzyństwo. Macierzyństwo jedyne i wyjątkowe wśród wszystkich matek. Bowiem żadna matka nie posiada i nie posiadzie Niepokalanego Macierzyństwa jak Maryja. Macierzyństwo Maryi atoli jest rozjaśnione blaskami Ducha św. i potwierdzone „mocą Najwyższego”.

Drugą mocą Maryi jest jej Niepokalane Paniństwo. Jest w Niej moc Niepokalanego Poczęcia. Sama zaś oddaje w ręce Boga swoją Niepokalaną Wolę „służenia” Najwyż-

szemu Panu i spełnia tę służbę w sposób niepokalany.

Maryja jest władną Panią, więc niejednokrotnie pojmowaną „Matuchną Niebieską”



Gwiazdo Zaranna

albo „Panienką” lecz Niepokalaną Matką Chrystusa, Stworzyciela i Zbawiciela, Panną niekopalanie można, niepokalanie roztropną, niepokalanie wielką.

Litania zna mocne określenia Maryi: Stolica — Wieża — Dom złoty — Arka — Brama — Gwiazda — dwunastokrotna Królowa. Tak samo Godzinki: Miasto Pańskie — Świą-

tynia Boga — Ziemia Kapłańska — Tron — Rodzicielka łaski. W Maryi jest ukryty urok, szlachectwo, wdzięk i czar, ale wszystkie te cechy przepojone są prawdą dogmatyczną Jej Niepokalanego Poczęcia. Niepokalany urok, Niepokalany wdzięk natomiast — to owe moce, którymi opasana jest Maryja.

Józef Baranowski

U progu zimy

Oczaruje się śnieżną bajką...
Jak dziecinnymi oczyma
Wpatrzył się w świat białej ciszy —
Zima..

Wszystko się znowu odmieni
W poszumie polnych brzoź...
Strumień leśny przycichnie
Pośród wiklin splełanych i łóz.

Wszystko się znowu odmieni
Czarowną, zimową nocą,
Gdy gwiazd migotliwe płom. ki
Na niebie zamigocą..

Już nie zadługo nadejdzie
Ten dzień pełen bajki czarownej,
Pełen poszumu mroźnego,
Pełen melodii bezsłownej —

O pierwszej Osobie Boskiej i dziele stworzenia

Artykuł pierwszy: „Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi”.

O Bogu

Jaką prawdę wyznajemy w pierwszym artykule wiary?

W pierwszym artykule wiary wyznajemy prawdę, że istnieje Bóg, który mocą swoją stworzył świat, tj. niebo i ziemię.

Z czego człowiek wierzący wnioskuje o istnieniu Boga?

Człowiek wierzący wnioskuje o istnieniu Boga:

1. ze świata otaczającego nas,
2. ze świadectwa ludów,
3. z głosu własnego sumienia,

Do 1. Codzienne doświadczenie poucza człowieka wierzącego, że wszystko, co wokół niego istnieje, ma w swojej istocie cechy ograniczności i nie powstało samo z siebie, ale zawdzięcza swoje istnienie jakiejś przyczynie z istoty swej nieskończenie doskonałej. Zdumiewający porządek i celowość w przyrodzie wykluczają możliwość przypadku jako źródła istnienia świata i wskazują na mądrego i wszechmocnego Stwórcę jako konieczną pierwszą Przyczynę.

Do 2. Badania historyczne stwierdzają, że u ludów spotyka się przeświadczenie o istnieniu bóstwa, które należy czcić i spełniać jego przykazania.

Do 3. Każdy człowiek posiada wewnętrzny głos sumienia nakazujący czynić to co dobre, a unikać złego. Głos ten jest powszechny, nakazuje on zachować niezmiennie prawa moralności, stojące poza człowiekiem i niezależne od jego upodobań. Absolutny charakter tych praw świadczy o istnieniu absolutnego Prawodawcy.

Do 4. O istnieniu Boga mówi nam również Objawienie, w którym Bóg sam dał ludziom świadectwo swego istnienia.

Kto to jest Bóg?

Bóg jest to duch nieskończenie doskonały, Stworzyciel nieba i ziemi.

Rozum ludzki może poznać istnienie Boga, nie może natomiast poznać dokładnie natury Boskiej, zupełnie różnej od ludzkiej natury.

Istotą natury Boskiej i źródłem wszystkich doskonałości Boga jest to, że Bóg od nikogo nie pochodzi, a istnieje sam z siebie. Swoją istotę sam Bóg określił słowami: „Jam jest, którym jest” (Wyjść. 3. 14) co znaczy: jestem ten, którego istotą jest być (istnieć). Bóg jako byt istniejący sam z siebie jest nieskończenie prosty, nieskończenie doskonały, jest najwyższym dobrem jako czysty byt duchowy ma rozum i wolną wolę, a nie posiada ciała. Wszystkie przymioty natury Boga jak i Jego istota są nieskończenie doskonałe.

Św. Barbara



Komunia św. Barbary

Tradycja mówi, że św. Barbara urodziła się w Nikodemii (Mała Azja). Ojciec jej był zawziętym poganinem. Bardzo kochał piękną i inteligentną córkę i zamierzał wydać ją bogato za mąż. Pilnował więc córkę. Gdy wyjeżdżał zamykał Barbarę w izdebce na wieży o dwóch oknach. Razu pewnego, gdy wrócił do domu, znalazł wybite trzecie okno w izdebce, a w łaźni znak krzyża. Barbara przyznaje otwarcie, że kazała wybić trzecie okno i powiesić krzyż, aby stale przypominały jej Mękę i Odkupienie Jezusa i tajemnicę Trójcy Przenajświętszej. Rozgniewany tym wyznaniem ojciec chciał ją zabić na miejscu. Uszła jednak. Postawiona przed sędziego śmiało wyznała swą wiarę i skazana zostaje na tortury. I znów Bóg ratuje ją i leczy jej rany. Po raz wtóry stawiono ją przed sędziego. Zapadł wyrok śmierci, który został wykonany przez samego ojca, ponieważ kat wzbraniał się podnieść miecz na niewinną dziewczynę, lękając się gniewu wzburzonego tłumu.

Św. Barbara jest patronką nagłej śmierci. Patronką umierających, człowiek przestraszony burzą, wzywa jej opieki i pomocy.

Święto jej w adwencie zwiastuje bliskie Boże Narodzenie. Gałązka czereśni włożona tego dnia do wody, zakwita w poranek Bożego Narodzenia. To symbol głębokiej myśli religijnej: różki Jessego, kwiatu z jego korzenia, czyli Chrystus. Którego czcimy pielęgnowujemy w Adwencie, a który zakwitnie nam radością i blaskiem w Wigilijną noc.

K. M. L.

Co się dzieje w przyrodzie

Listopad — grudzień

Chwieją się bezlistne drzewa targane wicherem jesiennym, o szyby uderzają krople deszczu, szare ponure mgły, chłód jesieni później, to wszystko poprzedza przyjście zimy.

Smutek, melancholijność i zaduma późnej jesieni są widoczne na każdym miejscu. Prawda, jak teraz smutno na dworze?

Dzień jest bardzo krótki. Słońce wychyla się późno z szarych obłoków i biegnie tak szybko po firmamencie by jaknajprędzej schylić się i ukryć przed naszym wzrokiem. Jego promienie nie grzeją już roślin, nie dają im życia, tylko jakby układają do snu zimowego, do snu na kilka miesięcy.

Roje ptactwa odleciały za słońcem w inne ciepłe kraje gdzie słońce nie kryje się, gdzie jest stała wiosna i lato.

Czy wiecie dzieci, że w listopadzie odleciały:

Szpak, gołąb siniak, zięba, cyranka, słonka, bekas, (czasem zimuje) błotniak, czapla. — Przelatują z północy: (jeżeli śnieg i zimno) i bawiają do końca lutego, lub do początku marca, poświerka śmigula, krzyżodziób, gil, jemioluska, orzechówka, myszołów, czeczotka.

Wolno polować na: niedźwiedzie, dziki-maciory, borsuki, lisy, zające, cietrzewie-koguty, kuropatwy, jarzabki, całe ptactwo błotne i wodne, dzikie gołębie, oraz wszelkie drapieżniki.

Na niebie: Wenus widoczna wieczorem około pół do trzeciej godziny, Mars widoczny rano około godziny, Jowisz widoczny wieczorem około dwie godziny, Saturn w drugiej połowie miesiąca ukazuje się krótko rano.

W grudniu wolno polować na: rysie, wilki, lisy, dziki, kuny, gronostaje, zające, kaczki, kuropatwy, oraz wszelkie drapieżniki.

OD REDAKCJI

Na zapytania przesłane do Redakcji zawiadamiamy, że do poprzedniego numeru Tygodnika Katolickiego dodatek „Mały Tygodnik” nie był dołączany.

NASZE LISTY

Adamczuk Aniela. Pisuj do nas od czasu do czasu, a zawsze Ci odpowiemy. Bardzo się cieszymy, że masz do nas zaufanie.

Krys Koniczny z Krakowa. Podziwiam Twój zapał. Sądzymy, że w Tobie znajdziemy dobrego korespondenta.

Wladek z B. Z zaciekawieniem przejrzałem Twój długi, ciekawy list.

Jadwiga R. ze Szczecinka. — Reklamacje prosimy wysyłać do Ruchu w Poznaniu, ul. Kantaka 8—9.

N. N. z Zakrzewa. Opis o św. Barbarze podobał mi się. Widzę, że umiesz sobie radzić.

Maryla Jezierska i Genia Badurówna. Dobrze, możecie pisać do nas. Dziękuję za pozdrowienia.

Skorupiński Stefan. Ucz się nadal pilnie i dobrze.

Zofia Wojciechowska. — Bądź cierpliwa. Przy stałych wysiłkach napewno uda Ci się zdobyć tę cnotę. Pozdrów Twoich rodziców.

Muster J. „Ruch” napewno Ci przysłało nasze pismo.

Helena Cichocka. — Pilnie czytaj Tygodnik. Dziękuję za informacje i pozdrowienia.

Adamczuk Aniela. — Rozsiewać prawdziwą radość po świecie to piękna rzecz. Dziękuję Ci za serdeczny list.

Zawadzki Stasio, Szczedczyk Krystyna, Tzymańska Emilia, Ejsmont Lucja, Dąbrowa Genowefa, Dileba Janiuta, Glinkowska Kryśia. Dziękuję za miły list i zaproszenia. Niech Duch św obdarzy Was hojnie darami swymi.

Tzymańska Emilia. Składam Ci jak najlepsze życzenia — aby cnoty: wiara, nadzieja i miłość Boża rosły w Tobie ku pociesze Twoich Rodziców.

Duleba Janina. Będę czekał na twój zapowiedziany list.

Bańka Walerian. Istotnie Mietek, o którym piszesz, jest wzorowym chłopcem. Podziękuj mu równie za list, który otrzymałem. Spodziewam się w niedługim czasie znów skreślić do Was choć parę słów.

Stasia Wojciechowska. Dziękuję Ci za list, informujący o śmierci Twej ciotki. Nie zapominaj modlić się za dusze zmarłych.

Gajdulewicz Rajmund. — Życzę Ci powodzenia w nauce. Interesuj się wszystkim co dobre.

Nikolasówna Zofia. Opis tajemnic różańcowych wypadł poprawnie. Sądzę, że po pewnym czasie znów napiszesz do nas.

Landzwojczak Kryśia. Z listu wynika, że do pracy bierzesz się chętnie.

Matysiak Hieronim. — Lepiej późno, niż nigdy — tak mówią ludzie. Bądź zawsze pilny i grzeczny. Tygodnik napewno otrzymasz, tylko na następny raz nie zapominaj odnowić prenumeratę.

Irka Remiszewska. Cieszę się, że znaleźliśmy w Tobie małą gorliwą czytelniczkę i korespondentkę. Powodzenia w szkole.

Informuję, że jeszcze pisali: **Halina z Z. G.** (Myśleliśmy, że już o nas zapomniałaś), **Baranówna Władysława** (Dziękujemy za liczne wiadomości i pozdrowienia), **Romuald Łabiniński** (Powodzenia w matematyce. Pozdrów waszego 10 miesięcznego „trziptota”, siostrzyczkę o „łobuzerskim” spojrzeniu. Strasznie lubię takie dzieci.

Czaplińska z Legnicy. Dzięki Ci za list i dobre wiadomości. Życzę wiele zdrowia i postępów w nauce. **Jadwiga Wojtecka.** Wdzięczny Ci jestem za fotografię. Ciekaw jestem jaka książka teraz Cię najbardziej interesuje. Dziękuję za pozdrowienia **Funkiewicz Leonardzie, Manelewicz Jadwidze, Winiarskiej Walentynie, Domejskiej Zdzisławie.** Oprócz tego powiadamiam, że listy otrzymałem, od **Czesi Kameczko, Marysi ze Szczecinka, Z. K. i W. W.** oraz na końcu od **Tereski ze Szczecinka.** Na resztę listów odpowiem w następnym Małym Tygodniku.

Bardzo serdecznie Wam kochano Działwo, dziękuję za pozdrowienia i życzenia. Niech Bóg ma was w swej opiece.

Pozdrawiamy was serdecznie.

